

ĆWICZENIA INDYWIDUALNE

Jest to czas osobistej, rekolekcyjnej refleksji nad własnym powołaniem, a dokładniej mówiąc intymnej rozmowy z Jezusem na ten temat. Jest to również czas przygotowania się do spotkań w grupach, które są ważną częścią rekolekcji. Pan Jezus przemawia nie tylko poprzez konferencje rekolekcyjne, lecz także poprzez świadectwa, pytania, dzielenia się i zwykłą rozmowę. Spotkanie jest owocniejsze, jeśli uczestniczki są lepiej przygotowane.

Moja przygoda z księgą Pieśni nad Pieśniami

Poniższy tekst był tematem refleksji jeszcze przed rozpoczęciem rekolekcji. Teraz do niego powracamy. Pomocą mogą być pytania: Jaką rolę w moim życiu duchowym odegrała księga Pieśni nad Pieśniami? Czy często do niej wracam? Które fragmenty są mi szczególnie bliskie (zaleca się podkreślić te fragmenty i odczytać je w czasie spotkania w grupach)? Czy język tej biblijnej księgi jest mi bliski, czy też wolę inny sposób wyrażania miłości?

- 1,2 Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust! Bo miłość twa przedniejsza od wina.
- 1,4 Pociągnij mnie za sobą! Pobiegnijmy! Wprowadź mnie, królu, w twe komnaty! Cieszyć się będziemy i weselić tobą, i sławić twą miłość nad wino; [jakże] słusznie cię miłują!
- 1,7 O ty, którego miłuje dusza moja, wskaż mi, gdzie pasiesz swe stada, gdzie dajesz im spocząć w południe, abym się nie błąkała wśród stad twych towarzyszy.
- 1,8 Jeśli nie wiesz, o najpiękniejsza z niewiast, pójdź za śladami trzód i paś koźlęta twe przy szałasach pasterzy.
- 1,15 O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak piękna, oczy twe jak gołębice!
- 1,16 Zaiste piękny jesteś, miły mój, o jakże uroczy! Łoże nasze z zieleni.
- 2,3 Jak jabłoń wśród drzew leśnych, tak ukochany mój wśród młodzieńców. W upragnionym jego cieniu usiadłam, a owoc jego słodki memu podniebieniu.
- 2,4 Wprowadził mnie do domu wina, i sztandarem jego nade mną jest miłość.
- 2,6 Lewa jego ręka pod głową moją, a prawica jego obejmuje mnie.
- 2,7 Zaklinam was, córki jerozolimskie, na gazele, na łanie pól: Nie budźcie ze snu, nie rozbudzajcie ukochanej, póki nie zechce sama.
- 2,8 Cicho! Ukochany mój! Oto on! Oto nadchodzi! Biegnie przez góry, skacze po pagórkach.
- 2,9 Umiłowany mój podobny do gazeli, do młodego jelenia. Oto stoi za naszym murem, patrzy przez okno, zagląda przez kraty.
- 2,10 Miły mój odzywa się i mówi do mnie: Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdz!
- 2,11 Bo oto minęła już zima, deszcz ustał i przeszedł.
- 2,12 Na ziemi widać już kwiaty, nadszedł czas przycinania winnic, i głos synogarlicy już słyszeć w naszej krainie.
- 2,13 Drzewo figowe wydało zawiązki owoców i winne krzewy kwitnące już pachną. Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdz!
- 2,14 Gołąbko ma, [ukryta] w zagłębieniach skały, w szczelinach przepaści, ukaż mi swą twarz, daj mi usłyszeć swój głos! Bo słodki jest głos twój i twarz pełna wdzięku.
- 2,16 Mój miły jest mój, a ja jestem jego, on stada swe pasie wśród lili.
- 3,1 Na łożu mym nocą szukałam umiłowanego mej duszy, szukałam go, lecz nie znalazłam.

- 3,2 Wstanę, po mieście chodzić będę, wśród ulic i placów, szukać będę ukochanego mej duszy. Szukałam go, lecz nie znalazłam.
- 3,3 Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto. Czyście widzieli miłego duszy mej?
- 3,4 Zaledwie ich minęłam, znalazłam umiłowanego mej duszy, pochwyciłam go i nie puszczę, aż go wprowadzę do domu mej matki, do komnaty mej rodzicielki.
- 4,1 O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jakże piękna! Oczy twe jak gołębnice za twoją zastoną. Włosy twe jak stado kóz falujące na górach Gileadu.
- 4,7 Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy.
- 4,9 Oczarowałaś me serce, siostró ma, oblubienico, oczarowałaś me serce jednym spojrzeniem twych oczu, jednym paciorkiem twych naszyjników.
- 4,10 Jak piękna jest miłość twoja, siostró ma, oblubienico, o ileż słodsza jest miłość twoja od wina, a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy!
- 4,11 Miodem najświeższym ociekają wargi twe, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem, a zapach twoich szat jak woń Libanu.
- 4,12 Ogrodem zamkniętym jesteś, siostró ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym.
- 4,16 Powstań, wietrze północny, nadleć, wietrze z południa, wiej poprzez ogród mój, niech popłyną jego wonności! Niech wejdzie miły mój do swego ogrodu i spożywa jego najlepsze owoce!
- 5,1 Wchodzę do mego ogrodu, siostró ma, oblubienico; zbieram mirrę mą z moim balsamem; spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje wraz z mlekiem moim. Jedzcież, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi!
- 5,2 Ja śpię, lecz serce me czuwa: Cicho! Oto miły mój puka! Otwórz mi, siostró moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy.
- 5,5 Wstałam, aby otworzyć miłemu memu, a z rąk mych kapłała mirra, z palców mych mirra drogocenna - na uchwyt zasuw.
- 5,6 Otworzyłam ukochanemu memu, lecz ukochany mój już odszedł i znikł; życie mię odeszło, iż się oddalił. Szukałam go, lecz nie znalazłam, wołam go, lecz mi nie odpowiedział.
- 5,7 Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto, zbili i poranili mnie, płaszcz mój zdarli ze mnie strażnicy murów.
- 5,8 Zaklinam was, córki jerozolimskie: jeśli umiłowanego mego znajdziecie, cóż mu oznajmicie? Że chora jestem z miłości.
- 7,11 Jam miłego mego i ku mnie zwraca się jego pożądanie.
- 7,12 Pójdź, mój miły, powędrujemy w pola, nocujmy po wioskach!
- 7,13 O świecie pospieszmy do winnic, zobaczyć, czy kwitnie winorośl, czy pączki otwały się, czy w kwieciu są już granaty: tam ci dam miłość moją.
- 8,5 Kim jest ta, co się wyłania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła.
- 8,6 Połóż mię jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, płomień Pański.
- 8,7 Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jeśliby kto oddał za miłość całe bogactwo swego domu, pogardzą nim tylko.

Niech Chrystus będzie waszą całkowitą i wyłączną miłością

Poniżej zamieszczone jest przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszone do dziewic konsekrowanych zgromadzonych na światowym zjeździe w Rzymie 2 czerwca 1995 r. Jest to jedna z najpiękniejszych wypowiedzi na temat dziewic konsekrowanych. Warto zatrzymać się dłużej przy każdym punkcie tego przemówienia. Modlitewna refleksja nad tymi tematami niewątpliwie będzie inspiracją do dzielenia się w grupach osobistym przeżywaniem łaski powołania na tę drogę życia.

Moje drogie Siostry!

1. Ta audycja napełnia mnie radością, ponieważ daje mi możliwość spotkania się z wami z okazji międzynarodowego zjazdu ogłoszonego dla uczczenia 25-tej rocznicy promulgacji, która nastąpiła 31 maja 1970 r., odnowionego Obrzędu Konsekracji Dziewic. Pozdrawiam organizatorów tego zjazdu i was wszystkie, które zebrałyście się dzisiaj.

Sobór Watykański II nakazał przejrzanie obrzędu konsekracji dziewic, znajdującego się w Pontyfikale Rzymskim (zob. konstytucja *Scarosanctum Concilium*, nr 80). Miało to na celu nie tylko staranne przejrzanie formuł liturgicznych i gestów obrzędowych, ale także przywrócenie obrzędu, który w odniesieniu do kobiet nie należących do instytutów życia konsekrowanego wyszedł od wieków z użycia. Wraz z tym rytmem został przywrócony stan dziewic, *Ordo virginum*, który miał znaleźć swe własne sformułowanie prawne, różne od instytutów z kanonu 599 nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Ten odnowiony obrzęd i przywrócone *Ordo* są podwójnym darem Pana dla Jego Kościoła. Wychwalacie ten dar, dziękując Panu za niego. Z tej okazji chcecie zaczerpnąć z niego motyw i inspirację do odnowienia waszej gorliwości i poświęcenia.

2. Ze swej strony chcę mówić do was z tym samym pełnym uczucia ciepłem, z jakim biskupi dawnych czasów zwykli mówić w swych kościołach: na przykład z ciepłem Metodego z Olimpu, pierwszego piewcy dziewictwa chrześcijańskiego; Atanazego z Aleksandrii i Cypriana z Kartaginy, który uważał dziewice konsekrowane za wybraną część Chrystusowego stada; z ciepłem Jana Chryzostoma, którego pisma są bogate w idee mające karmić duchowe życie dziewic; Ambrożego z Mediolanu, którego dzieła świadczą o niezwyklej trosce pasterskiej w stosunku do dziewic konsekrowanych; Augustyna z Hippony, żarliwego, głębokiego teologa dziewictwa podjętego ze względu na Królestwo niebieskie (por. Mt 19, 12); wielkiego, świętego papieża Leona I, według wszelkiego prawdopodobieństwa autora godnej podziwu modlitwy konsekracyjnej *Deus castorum corporum*; i Leandra z Sewilli, który napisał piękny list do swej siostry Florentyny z okazji przyjęcia przez nią konsekracji dziewic. Jest to biskupia tradycja, do której ja z chęcią się przyłączam.

3. Z tej znaczącej okazji chcę przypomnieć niektóre fundamentalne wskazówki, które mogą nadać kierunek waszemu szczególnemu powołaniu w Kościele i w świecie.

Kochajcie Chrystusa, sens waszego życia. Dla dziewicy konsekrowanej, jak twierdzi św. Leander z Sewilli, Chrystus jest wszystkim: „Oblubieńcem, bratem, przyjacielem, dziedzicem, nagrodą, Bogiem i Panem” (*"De institutione virginum"*, Wstęp).

Tajemnica wcielenia widziana była przez tych Świętych Ojców w świetle oblubieńczym, w czym szli za interpretacją śmierci Pana podaną przez Apostoła Pawła: „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5,25). Wydarzenie zmartwychwstania widziano również jako zaślubiny zmartwychwstałego Pana i nowej

mesjańskiej wspólnoty, i dla tej przyczyny wigilia Wielkanocy była świętowana jako „noc zaślubin Kościoła” (św. Asteriusz Amazeński Homilia XIX In Psalmum V oratio V).

Całe życie Chrystusa było zatem odczytywane w znaku tajemnicy Jego zaślubin z Kościołem (por. Ef 5, 32). Wy także, drogie Siostry, należycie do tej tajemnicy poprzez dar Ducha Świętego i ze względu na "nowe duchowe namaszczenie" (por. Rontificale Romanuum, Ordo Consecrationis Virginum, nr 16 - Pontyfikał Rzymski, Obrzędy Konsekracji dziewic, nr 16).

4. Odpowiedzcie na nieskończoną miłość Chrystusa swoją całkowitą i wyłączną miłością. Kochajcie Go tak, jak pragnie być kochany w waszym konkretnym życiu: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14, 15; por. 14, 21). Kochajcie Go stosownie do waszego stanu oblubieńczego; Przyjmując te same co On uczucia (por. Flp 2, 5); dzieląc Jego sposób życia polegający na pokorze i cichości, miłości i miłosierdziu, służbie i radosnej przystępności, niespożytej gorliwości o chwałę Ojca i zbawienie rodzaju ludzkiego. Stan dziewictwa konsekrowanego czyni wychwalanie Chrystusa bardziej spontanicznym, posłuszeństwo Jego Słowu szybszym, służbę Jemu bardziej radosną, a okazje oddania Mu miłosnego pokłonu częstszym. Ale dziewictwo konsekrowane to nie przywilej, ale raczej dar Boży, który zakłada mocne zobowiązanie do naśladowania Go i bycia Jego uczniem.

Podążanie za Barankiem w niebie (por. Ap 14, 6) zaczyna się na ziemi od pójścia wąską ścieżką (por. Mt 7, 14). Wasze sequela Christi będzie tym bardziej radykalne, im większa będzie wasza miłość do Chrystusa i im jaśniejsza będzie świadomość znaczenia waszej konsekracji w dziewictwie. W liście apostołskim *Mulieris dignitatem*, mówiąc o „ewangelicznym ideale dziewictwa” przypomniałem, że „w (konsekrowanym) dziewictwie wyraża się... radykalizm Ewangelii, który polega na pozostawieniu wszystkiego i naśladowaniu Chrystusa” (nr 20).

Wasze bycie uczniami Chrystusa będzie tym intensywniejsze, im bardziej będziecie przekonane, że Jezus jest jedynym Nauczycielem (por. Mt 23,8), którego słowa są „duchem i życiem”. Drogie Siostry, pamiętajcie, że wasze miejsce jest, podobnie jak Marii z Betanii (por. Łk 10, 39), u stóp Jezusa, gdzie będziecie słuchać słów zmiłowania wychodzących z Jego ust. (por. Łk 4, 22).

5. Kochajcie Kościół waszą Matkę. Poprzez uroczysty Obrzęd konsekracji, któremu przewodniczył biskup diecezjalny (Ordo consecrationis virginum. Praenotanda, nr 6, s. 8) otrzymaliście od Kościoła dar konsekracji. Jesteście przeznaczone do służby Kościołowi. Powinnyście zawsze czuć się silnie związane z Kościołem.

Zgodnie z nauczaniem Ojców, otrzymując od Pana „konsekrację dziewictwa”, dziewica staje się widzialnym znakiem dziewiczości Kościoła, narzędziem jego owocności i świadkiem jego wierności Chrystusowi. Dziewice są także przypomnieniem o ukierunkowaniu Kościoła ku dobrom przyszłym i napomnieniem, by ożywiać to eschatologiczne napięcie.

Jest także zadaniem dziewic stać się aktywnymi rękami szlachetności lokalnego Kościoła, jego głosem modlitwy, wyrazem jego miłosierdzia, pomocą dla jego ubogich, pocieszeniem dla jego cierpiących synów i córek, i wsparciem dla sierot i wdów. Możemy powiedzieć, że w czasach Ojców pietas i caritas Kościoła wyrażała się w dużym stopniu poprzez serca i ręce konsekrowanych dziewic.

Oto są linie zaangażowania, które nadal zachowują ważność. Ja sam podkreśliłem antropologiczną wartość wyboru dziewictwa podjętego w Kościele. Jest to sposób, w jaki dziewica konsekrowana „realizuje swoją osobowość jako kobieta”. „W podjętym

w sposób wolny dziewictwie kobieta potwierdza się jako osoba, jako stworzenie, którego Stwórca pragnie dla Siebie od samego początku, a jednocześnie realizuje ona osobową wartość własnej kobiecości” (*Mulieris dignitatem*, nr 20) Nie mniej niż kobieta wstępująca na drogę małżeństwa dziewica konsekrowana jest zdolna przeżywać i wyrażać oblubieńczą miłość. „W podobnej miłości” staje się ona w Kościele darem dla Boga, dla Chrystusa Odkupiciela, i dla wszystkich braci i sióstr.

6. Miłujcie dzieci Boże. Wasza całkowita i wyłączna miłość do Chrystusa nie wyłącza was z miłości skierowanej ku wszystkim mężczyznom i kobietom, braciom i siostram, ponieważ horyzonty waszej miłości miłosiernej – dlatego właśnie, że należycie do Chrystusa – są takie same jak horyzonty Chrystusa.

Zgodnie ze słowami Apostoła, dziewica „troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem i duchem” (1 Kor 7, 34). Szuka ona „tego co w górze, gdzie zasiada Chrystus po prawicy Boga” (Kol 3, 1). Ale przecież nie wyobcowuje to was z wielkich wartości tworzenia i z tęsknot ludzkości, ani też nie uwalnia od cierpienia ziemskiego miasta, od jego konfliktów i trosk spowodowanych wojną, głodem, chorobami i szeroko rozprzestrzenioną „kulturą śmierci”. Miejcie miłosierne serce i dzielcie te cierpienia braci. Zaangażujcie się w obronie życia, promowaniu kobiety i szacunku dla jej wolności i godności.

Wiecie o tym dobrze: „Wy, które jesteście dziewicami dla Chrystusa”, stajecie się „matkami według ducha” (*Ordo consecrationis virginum*, nr 16), współpracując z miłością w ewangelizacji i promowaniu człowieka.

7. Kochajcie Maryję z Nazaretu, pierwszy owoc chrześcijańskiego dziewictwa. Pokorna i uboga, „obiecana oblubienica Józefa” (Mt 1, 18), męża sprawiedliwego „z domu Dawida” (Łk 1, 27), Maryja stała się dzięki szczególnemu przywilejowi i dzięki swej wierności wezwaniu Pańskiemu, Dziewicą Matką Syna Bożego.

Maryja jest dlatego doskonałą ikoną Kościoła jako tajemnicy wspólnoty i miłości, ikoną Kościoła będącego Dziewicą, Oblubienicą i Matką.

Jak zauważa św. Leander z Sewilli, Maryja jest też „punktem kulminacyjnym i prototypem dziewictwa”. Ciałem i duszą była w pełni tym, czym wy z całej siły pragniecie być dziewicami w ciele i w duszy, oblubienicami przez całkowite i wyłączne przyłgnięcie do miłości Chrystusa, matkami poprzez dar Ducha.

8. Moje drogie Siostry, Maryja jest waszą Matką, Siostrą i Nauczycielką. Uczcie się od Niej wypełniać wolę Bożą i przyjmować Jego zbawczy plan, zachowywać Jego słowo i odnosić do Niego wszystkie wydarzenia życia, uwielbiać Go za „wielkie dzieła” dla ludzkości, uczestniczyć w tajemnicy cierpienia, nieść Chrystusa wszystkim ludziom i wstawiać się za będącymi w potrzebie. Bądźcie z Maryją w domu weselnym, gdzie panuje radość i gdzie Chrystus objawia się swoim uczniom jako mesjański Oblubieniec. Bądźcie z Maryją u stóp Krzyża, gdzie Chrystus ofiarowuje swoje życie za Kościół. Pozostańcie z Nią w Wieczerniku, w domu Ducha Świętego, który został wylany jako Boża Miłość w Kościele, Jego Oblubienicy.

Wytrwajcie wiernie w waszym powołaniu z pomocą Najświętszej Dziewicy. Niech przykłady świętych dziewic, które ubogacały życie Kościoła we wszystkich wiekach będą dla was zachętą.

Niech wam towarzyszy zapewnienie o mojej nieustannej modlitwie oraz szczególnym błogostawieństwie”.

Odczytać życie Chrystusa w znaku Jego zaślubin z Kościołem

W czasie ćwiczeń indywidualnych warto wrócić również do wygłoszonych już konferencji rekolekcyjnych. Szczególnie chodzi o poranne rozważanie w czasie Jutrznii, które miało pomóc „odczytać całe życie Chrystusa w znaku tajemnicy zaślubin z Chrystusem” (słowa św. Jana Pawła II z cytowanego powyżej przemówienia), a także nauczyć się w taki sposób przeżywać okresy roku liturgicznego, w którym uobecnia się całe życie Jezusa.

Misterium Wcielenia

Czym charakteryzuje się adwentowe oczekiwanie oblubienicy na przyjscie Oblubieńca?

Czy moje myśli towarzyszą Synowi Bożemu, gdy przychodzi od Ojca według słów liturgii Narodzenia Pańskiego: „Kiedy wszędzie słońce na niebie, ujrzenie Króla królów, który wychodzi od Ojca jak oblubieniec ze swojej komnaty” (antyfona do pieśni Maryi z I Nieszporów Narodzenia Pańskiego)?

Syn Boży, który przyszedł z nieba na ziemię, po trzydziestu latach pobytu w Nazarecie opuszcza dom rodzinny, w głębszym sensie „opuszcza ojca i matkę, aby się złączyć ze swoją żoną”. Jego umiłowaną Oblubienicą będzie Kościół, a w nim każdy ochrzczony. Dzień, w którym Jezus opuszcza swój dom w Nazarecie, aby wyruszyć na spotkanie z oblubienicą, powinien mieć ważne znaczenie dla każdej kandydatki do konsekracji, a także dla osób konsekrowanych.

Misterium Odkupienia

W czym widzę oblubieńcze rysy okresu Wielkiego Postu? Czy dostrzegam troskę Oblubieńca, który chce „osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (Ef 5,26-27)?

„Chrystus, wydając siebie za Kościół, tym samym czynem odkupieńczym związał się raz na zawsze z Kościołem jak oblubieniec z oblubienicą, jak małżonek z małżonką, oddając Kościołowi siebie poprzez wszystko, co zawarło się raz na zawsze w tym Jego Chrystusowym «wydaniu siebie za Kościół». W ten sposób tajemnica odkupienia ciała kryje w sobie niejako tajemnicę «zaślubin Baranka» (por. Ap 19,7). Ponieważ Chrystus jest Głową Ciała, cały zbawczy dar odkupienia przenika w Kościół jako w Ciało tej Głowy i stale kształtuje najgłębszą, istotną substancję jego życia. Kształtuje zaś na sposób oblubieńczy” (Jan Paweł II, AG 18.08.1982).

Okres Wielkanocy to szczególny czas „godów Baranka”. Jesteśmy zaproszeni na Jego ucztę, a jest to uczta weselna. Przeżywamy ją codziennie, ale w czas wielkanocy najlepiej pokazuje jej oblubieńczy charakter. Oblubieniec już obmył oblubienicę z wszelkiego brudu, przyodział najpiękniejszymi szatami łaski i zaprosił na ucztę, która następuje po zaślubinach. To świętowanie zjednoczenia, to „miodowy miesiąc Kościoła”, to czas jaśniejący blaskiem chwały Oblubieńca.

Uwierczeniem tego czasu jest dzień Pięćdziesiątnicy. Duch Święty to najważniejszy dar Oblubieńca dla Oblubienicy, którą jest Kościół. Ten Duch ją uświęca, jednoczy z Oblubieńcem, prowadzi przez życie.

Okres zwykły

Codziennosc życia Oblubienca i Oblubienicy przebiega w rytmie tygodniowym. Centralne miejsce w każdym tygodniu zajmuje niedziela, która kryje w sobie całe bogactwo odkupienia, w tym również tajemnicę oblubieńczości.

O odpoczynku Boga, opisanym w Księdze Rodzaju, św. Jan Paweł II pisze: „Odpoczynek Boga... ma raczej oznaczać, że zatrzymał się On przed dziełem swoich rąk, kierując ku niemu spojrzenie pełne radości i zadowolenia, gdyż było «bardzo dobre» (Rdz 1,31). Jest to więc spojrzenie «kontemplacyjne», które nie zwraca się ku następnym dziełom, lecz pozwala raczej zachwycić się pięknem tego, co już zostało dokonane... W tym spojrzeniu można już w pewien sposób dostrzec «oblubieńczy» charakter relacji, jaką Bóg pragnie nawiązać ze stworzeniem uczynionym na Jego obraz, powołując je do zawarcia z Nim przymierza miłości” (List apostolski *Dies Domini*, 10).

Do tego tajemniczego spojrzenia Papież nawiązuje również, gdy mówi o zmartwychwstaniu Chrystusa: W niedzielę „za sprawą Ducha Świętego, żywej «pamięci» Kościoła (por. J 14,26), każdy z uczniów Chrystusa na nowo przeżywa w swoim «dzisiaj» pierwsze objawienie się Zmartwychwstałego. Stając przed Nim w niedzielnym zgromadzeniu wierni słyszą wezwanie skierowane niegdyś do apostoła Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce...» (J 20,27)... Przyjmując słowo i spożywając Ciało Pańskie patrzy jakby w oczy samemu zmartwychwstałemu Jezusowi, obecnemu w «świętych znakach», i razem z apostołem Tomaszem wyznaje: «Pan mój i Bóg mój!» (J 20,28)” (List apostolski *Dies Domini*, 29).

Świętowanie niedzieli to tylko jeden, choć bardzo wyróżniony aspekt wędrowania z Jezusem przez kolejne tygodnie okresu zwykłego. Niezastąpioną rolę w tym wędrowaniu odgrywa adoracja Najświętszego Sakramentu.